

OSIĄGNIĘCIA WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ NA POLU METODYK PRZEDMIOTOWYCH

1. DYDAKTYKA JĘZYKA I LITERATURY POLSKIEJ

Władysław Szyszkowski

Dydaktyka języka polskiego jako przedmiot ściśle związany z przyszłą pracą zawodową kandydatów na nauczycieli występowała w programie studiów krakowskiej Uczelni od samego początku jej istnienia. W związku jednak z ewolucją, jaką przechodziła Szkoła w ciągu piętnastoletniego jej istnienia, zmieniał się zakres i charakter także tej specjalności.

W okresie, kiedy Szkoła kształciła wyłącznie przyszłych nauczycieli szkół podstawowych, tj. w latach 1946—1950, dydaktyka języka polskiego stanowiła ważny składnik praktyki pedagogicznej, odbywanej we własnej szkole ćwiczeń, odziedziczonej po Pedagogium, po jej zaś zlikwidowaniu — w szkole podstawowej przy ul. Świerczewskiego 12. Niezależnie od tego na III roku studiów istniały specjalne wykłady dydaktyki języka polskiego, prowadzone przez wytrawnego pedagoga i polonistę, W. Styrylskiego. Wymiar jednak godzin przeznaczonych na ów przedmiot był stosunkowo skromny (po 2 godziny tygodniowo w obu semestrach roku III). Trzeba jednak pamiętać, że był to okres zróżnicowania studiów polonistycznych na dwie, przejściowo nawet trzy sekcje (polonistyczno-historyczną, polonistyczno-estetyczną, polonistyczno-językową). W związku z tym zaś studenci musieli studiować dydaktykę przynajmniej dwóch specjalności.

Po rozszerzeniu przyszłej pracy absolwentów Uczelni na szkołę średnią, co wpłynęło na scalenie owych różnych sekcji w jeden kierunek filologii polskiej, zmienił się także zakres wykładanej na III roku dydaktyki przedmiotu specjalizacji. Wyraziło się to w podziale wykładów z tej dziedziny na metodykę nauczania języka i literatury, w wyposażeniu całości w większą ilość wykładów i ćwiczeń oraz w nawiązaniu ściślejszych kontaktów ze szkołą średnią.

Ten ostatni postulat znalazł pełne uwzględnienie w roku szkolnym 1951/52, kiedy autor niniejszego artykułu, wówczas nauczyciel I Liceum im. B. Nowodworskiego, obok lekcji w szkole średniej objął także wykłady z zakresu dydaktyki języka i literatury polskiej w krakowskiej WSP. Słuchacze bowiem zyskali tym sposobem bezpośredni warsztat pracy, na którym mogli próbować swoich sił, preceptor zaś ich miał możliwość ilustrowania swoich wywodów teoretycznych żywymi przykładami lekcji szkolnych. Na podstawie czteroletniego doświadczenia (1951—1955), przy czym współpracowali z autorem skutecznie dr S. Papée, dr W. Szczygieł, dr S. Kropaczek i in., trzeba uznać ten sposób wprowadzenia studentów w praktykę szkolną za bardzo pożyteczny. Łączenie obu funkcji, wykładów metodyki i praktyki szkolnej

w jednej osobie pozwala na żywą wymianę myśli ze słuchaczami oraz na rozstrzygnięcie spornych problemów drogą nie przekonywania, lecz ukazywania żywych przykładów takich czy innych rozwiązań, pozwala na prawdziwe łączenie teorii z praktyką. Stąd należałoby się poważnie zastanowić nad tym, czy prowadzenie ćwiczeń dydaktycznych, zwłaszcza przez młodszych pracowników naukowych, nie powinno by się odbywać w warunkach, które by umożliwiały właśnie takie ustawiczne łączenie teorii z praktyką, niezależnie od tego, czy miałyby się to dziać we własnych szkołach ćwiczeń, czy też tylko na lekcjach w innych szkołach, oddanych do dyspozycji Uczelni.

Opuszczenie przez kierownika praktyki stanowiska nauczyciela i ściślejsze zespolenie jego osoby z wyższą uczelnią musiało spowodować pewne zmiany w systemie kształcenia dydaktycznego przyszłych polonistów. Szkoła im. B. Nowodworskiego została wprawdzie wkrótce potem ściślej złączona z Uczelnią, bo miała być dla niej stałą szkołą ćwiczeń, przedstawiciele jednak Uczelni mogli być w niej odąd tylko gośćmi, obserwującymi lekcje zmieniających się dość często nauczycieli. Musiało to dziać się zresztą w sposób mało systematyczny, bo zależny od rozkładu zajęć tygodniowych w obu szkołach. Ze względu właśnie na ten rwany tok pracy i związaną z tym przypadkowość w doborze materiału lekcyjnego szkoła ćwiczeń, niezależna od Uczelni, może tylko czasowo spełniać rolę warsztatu, na którym studenci zaprawiają się do przyszłego zawodu, ideałem zaś każdej uczelni kształcącej nauczycieli musi być własna szkoła ćwiczeń. Tylko bowiem wówczas może nastąpić pełne zharmonizowanie przebiegu pracy szkolnej z wysiłkami dydaktyków.

Częściowym wyrównaniem owych luk, jakie wynikają w przygotowaniu dydaktycznym studentów z braku uczelnianej szkoły ćwiczeń, są praktyki ciągłe, odbywane obecnie na III i IV roku studiów. Kilkutygodniowy pobyt w szkole stwarza bowiem odpowiednie warunki dla obserwowania ciągłości pracy bezpośrednio przy warsztacie szkolnym oraz głębszego wnikania w psychikę ucznia i nauczyciela, wreszcie dokładniejszego zaznajomienia się z całokształtem życia szkoły. Dla wykładowców zaś Uczelni są to okresy, w których mogą oni dopiero w pełni ocenić zdolności pedagogiczne i dydaktyczne swoich wychowanków. Toteż nie tylko dla studentów, lecz także dla wykładowców są to okresy wytężonej pracy, zmierzającej z jednej strony do sprawiedliwej oceny wyników praktyki, z drugiej zaś do usunięcia tych wszystkich braków, jakie dadzą się zauważyć na tle bezpośredniego zetknięcia studentów z warsztatem szkolnym.

Praktyka ta, podobnie jak wykłady i ćwiczenia, obejmuje już od kilku lat (1957/58) nie tylko szkoły średnie, lecz także podstawowe, który to odcinek pracy pozostaje pod specjalną opieką dr Jana Kulpy. Należyte przygotowanie dydaktyczne wymaga bowiem szerszego ujęcia problematyki przedmiotu na tle różnych poziomów nauczania. Obecnie wyłania się nadto jako problem ważny zagadnienie szkół zawodowych. Przyszły bowiem stosunek szkolnictwa zawodowego do ogólnokształcącego każe zwrócić także uwagę na ten typ szkolnictwa, który w przyszłości będzie odgrywał wielką rolę w naszym systemie oświatowym. Toteż wykłady i ćwiczenia z zakresu dydaktyki języka polskiego wciągają już w obręb swoich rozważań także ten typ szkolnictwa. Istnieją również próby objęcia praktyką ciągłą nie tylko szkół ogólnokształcących, lecz także zawodowych, jako przyszłej bazy zatrudnienia poważnej liczby absolwentów.

Przygotowanie do przyszłego zawodu drogą wykładów, ćwiczeń i praktyk ciągłych to tylko jedna strona działalności dydaktyków języka polskiego. Stanowi ono najbardziej istotną ich troskę od samego początku istnienia Uczelni do dnia dzisiejszego, nie może jednak usuwać w cień innych jej stron, jakie się wyłoniły z powstaniem w r. 1957 przy Katedrze Historii Literatury specjalnego zakładu naukowego, który przekształcony został w rok później w samodzielną Katedrę Metodyki Nauczania Języka Polskiego i Literatury. Z tą bowiem chwilą stanęły przed pra-

ownikami w tej dziedzinie zadania nie tylko praktyczne, lecz także teoretyczne, badawcze. Ośrodkiem tych prac badawczych są z jednej strony seminaria magisterskie, z drugiej zaś wewnętrzne prace Katedry.

Pierwsze prace magisterskie zaczęły powstawać jeszcze w okresie istnienia ośrodka dydaktycznego jako zakładu naukowego przy Katedrze Historii Literatury. Toteż dotyczyły one problematyki z pogranicza metodyki i historii literatury. Zbiegając się z aktualnymi wówczas uroczystościami rocznicowymi Mickiewicza iłowackiego, badały na podstawie programów, podręczników i innych materiałów dzieje recepcji twórczości obu tych poetów na gruncie szkolnym. Przeorano w ten sposób drogą pracy zespołowej spory szmat czasu, od wprowadzenia języka polskiego do szkół galicyjskich w połowie XIX w. aż do czasów najnowszych. Zależnie od zdolności i trudu włożonego w poszukiwanie materiału, różna była wartość tych pierwszych prób. Na czoło wysunęła się wśród nich praca Ł. Stasierskiej, uwzględniająca czasy najnowsze w ramach tematu *Lektura dzieł Mickiewicza iłowackiego w szkołach Polski Ludowej*.

Zachęteni niezłym powodzeniem owych pierwszych prób wniknięcia w historyczną przeszłość nauczania języka polskiego, postawiliśmy dwa następne roczniki wobec trudniejszego zadania — syntetycznego ujęcia ogólnej problematyki nauczania języka polskiego w wybranych okresach historycznych, począwszy od Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego do okresu międzywojennego, z jednoczesnym podziałem materiału według różnych kategorii szkół. I znów obok prac skromniejszych otrzymaliśmy niektóre wyróżniające się bardzo dojrzałym ujęciem tematu. J. Rybicki w rozprawie *Język polski w szkołach średnich Wielkiego Księstwa Poznańskiego (1840—1870)* dał bardzo gruntowny obraz dziejów nauczania języka polskiego w tej dzielnicy kraju na tle ówczesnych warunków politycznych i społecznych. J. Artymiuk zaś w pracy pt. *Nauczanie języka polskiego w szkołach średnich (departamentowych, wydziałowych i podwydziałowych) Księstwa Warszawskiego* usiłował m. in. na podstawie dostępnych źródeł wyświetlić trudną a ważną sprawą usamodzielnienia się języka polskiego jako odrębnego przedmiotu nauczania w szkołach ówczesnych.

Można mieć pewne wątpliwości, czy prace tego typu, ząębające się bądź o historię literatury, bądź też o dzieje szkolnictwa, odpowiadają ściśle dydaktycznemu charakterowi Katedry Metodyki Nauczania Języka Polskiego i Literatury. Trzeba jednak stwierdzić, że w chwili obecnej brak dostatecznego przygotowania studentów z zakresu dydaktyki eksperymentalnej (psychodydaktyki) oraz brak własnej szkoły ćwiczeń, w której mogłyby być przeprowadzane odpowiednie badania, ogranicza znacznie możliwości pójścia inną drogą w pracy ze studentami. Zresztą śledzenie postępowych tradycji naszego szkolnictwa w dziedzinie nauczania języka ojczystego rozszerza znacznie horyzonty dydaktyczne i pedagogiczne przyszłych nauczycieli, zabezpieczając ich przed ewentualnym skostnieniem w utartych szablonach szkolnych.

Inny natomiast charakter mają prowadzone już od trzech lat seminaria na Studium dla Pracujących. Bezpośrednia styczność uczestników tego Studium z warszatem szkolnym oraz większe ich doświadczenie pedagogiczne pozwalają na organizowanie przy ich pomocy prac o charakterze bardziej badawczym. W seminarium prowadzonym przez autora niniejszego artykułu prace te polegają na badaniu recepcji przez młodzież wybranych utworów z zakresu lektury uzupełniającej, w seminarium pozostającym pod kierunkiem dr J. Kulpy przedmiot badania stanowią możliwości wyzyskania w nauczaniu języka ojczystego bliższego i dalszego środowiska.

Dzięki związaniu uczestników Studium dla Pracujących z różnymi środowiskami na obszarze całego kraju oba kierunki badań mają zasięg bardzo szeroki i różnorodny. Badanie recepcji lektury uzupełniającej odbywa się za pomocą różnych

środków (bezpośrednia obserwacja, wypowiedzi ankietowe, wywiady, swobodne wypracowania i dyskusje, badania dzienniczków lektury, kart bibliotecznych itp.). Obejmuje ono poszczególne klasy zarówno w większych miastach, jak w małych osadach fabrycznych i wiejskich. Najliczniej reprezentowane są w tych badaniach — ze względu na skład współpracowników — wyższe klasy szkoły podstawowej, nie brak jednak także sporadycznego materiału ze szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących i pedagogicznych czy też nawet liceów dla pracujących. Zestawienie reakcji młodzieży na jedne i te same pozycje lekturowe w różnych środowiskach rzuca ciekawe i pouczające światło na zależność owej reakcji od różnych warunków natury psychologicznej i socjologicznej, świadczy też o względnej wartości wychowawczej jednej i tej samej pozycji w różnych środowiskach. Toteż opublikowanie w przyszłości wyników tych obserwacji pozwoli zapewne na bardziej celowy dobór owej lektury, jeśli nie w programach, to przynajmniej w codziennej praktyce nauczycielskiej¹.

Równie szeroki i różnorodny obraz zainteresowań naukowych i dydaktycznych nauczycieli pracujących na różnych terenach dają prace magistrantów dr Kulpy, ilustrujące różne sposoby wyzyskania elementów środowiska w nauczaniu języka polskiego. Reprezentowane są w nich przede wszystkim regiony bliższe Krakowa, jak ziemię rzeszowska i kielecka, powiaty tarnowski, gorlicki, jarosławski, krośnieński, ale nie brak też różnych części Śląska, a nawet dalekiej Białostoczczyzny wraz z Warmią i Mazurami. Są wśród nich ośrodki bardziej bogate w tradycje historyczne i literackie, jak Tarnów czy Krosno, są też i małe miejscowości, jak Myślenice, Dobczyce czy Gdów, które jednak także mają się czym pochwalić, jak np. Gdów miejscem urodzenia Ludwika Solskiego. Tam, gdzie brak takich tradycji lub jest ich bardzo niewiele, zastępują je smutne pamiątki ostatniej wojny, czy też nowo wznoszone budowle, zakłady przemysłowe, dzielnice mieszkaniowe itp. Wystarczy przejrzeć kilka tego rodzaju prac (np. A. Burkowicza, J. Kuleszy, M. Szpylmej, P. Staniczka i in.), by podziwiać niezwykłą dociekliwość naszych nauczycieli w poszukiwaniu wszelkich przedmiotów godnych uwzględnienia oraz wielką ich pomysłowość w zakresie wprowadzania owych motywów do lekcji szkolnych. Warto przy tym podkreślić, że są to studia, które ogromnie pasjonują naszych studentów, podobnie jak prace z zakresu onomastyki i toponomastyki, wykonywane w seminarium językowym prof. T. Milewskiego. Zbliżająca się rocznica Tysiąclecia Państwa Polskiego przyczyniła się bardzo do ożywienia tradycji regionalnych. Prace naszych studentów, zbierające owe tradycje i ukazujące różne sposoby przekazywania ich młodemu pokoleniu, stanowią niewątpliwie także czynny wkład w obchód owej rocznicy.

Pod znakiem Tysiąclecia rozpoczęto także inną, długofalową pracę już w ramach samej Katedry. Wychodząc z założenia, że sprawa nauczania języka polskiego wiąże się bardzo ściśle ze zmiennymi kolejami życia narodu i jako taka domaga się wyczerpującego oświetlenia historycznego, podjęto w ramach prac przygotowawczych do tego trudnego zadania opracowanie retrospektywnej bibliografii metodyki nauczania języka polskiego.² Uwzględni ona wszelkie wydawnictwa związane z tym przedmiotem, a więc zarówno druki i artykuły z czasopism, jak programy i podręczniki szkolne, wreszcie wybrane pozycje dotyczące teatru szkolnego, bibliotek szkolnych itp. Pierwsza jej część, opracowana pod redakcją autora niniejszego artykułu przez Z. Jagodę, J. Jarowieckiego i Z. Urygę, ukazała się już w druku nakładem

¹ Zob. częściowe sprawozdanie z tych prac w artykule J. Kulpy: *Stosunek młodzieży do lektury (w świetle prac magisterskich krakowskiej WSP)*. „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” z. 12: Historia i teoria nauczania języka polskiego. Kraków 1962, s. 99—112.

PZWS². Obejmując na razie lata 1918—1939, ułatwi ona jednocześnie studentom opracowywanie bardziej szczegółowych problemów dydaktycznych na tle dotychczasowego naszego dorobku w tej dziedzinie.

O zainteresowaniach dydaktycznych członków nie tylko Katedry Metodyki, lecz także zaprzyjaźnionej z nią Katedry Historii Literatury świadczy wydany ostatnio zeszyt „Rocznika Naukowo-Dydaktycznego” Uczelni pod tytułem: „Historia i teoria nauczania języka polskiego”. Z historią wiążą się rozprawy: *Walka o język polski w szkołach Komisji Edukacji Narodowej* pióra autora niniejszego artykułu oraz Z. Jagody: *Kazimierz Wójcicki jako pedagog i dydaktyk*. Aktualnych problemów dydaktycznych dotyczą artykuły: J. Nowakowskiego *Osobowość nauczyciela polonisty a nauczanie literatury* i Z. Urygi *Obraz jako pomoc w nauczaniu języka polskiego*. Rozprawa J. Białka *Literatura dziecięca okresu międzywojennego na tle ówczesnych kierunków pedagogicznych* porusza bliskie nam problemy z zakresu literatury dziecięcej, wspomniany zaś już artykuł J. Kulpy *Stosunek młodzieży do lektury (w świetle prac magisterskich krakowskiej WSP)* informuje o wynikach opisanych już uprzednio badań studenckich.

Współpraca Katedry Metodyki z katedrami pokrewnych przedmiotów specjalnych, historii literatury i języka, wyraża się także w opiece dydaktycznej, jaką ołacza ona zajęcia związane z owymi specjalnościami. Zebrania wspólne katedr, poświęcone rozważaniom problemów dydaktycznych, przekazywanie doświadczeń drogą bądź dyskusji, bądź analizy utrwalonych na taśmie magnetofonowej fragmentów pracy ze studentami — zmierzają do doskonalenia całokształtu studiów polonistycznych pod względem nie tylko naukowym, lecz także dydaktycznym oraz do przystosowania ich do aktualnych postulatów dydaktyki studiów wyższych³.

Na Katedrze Metodyki spoczywa również obowiązek organizowania pracy w ramach polonistycznego seminarium koleżeńkiego dla wykładowców Studiów Nauczycielskich. Zgodnie z życzeniami uczestników praca ta przebiega kilku torami, uwzględniającymi literaturę współczesną, polską i obcą, teorię literatury, wybrane działy językoznawstwa, literaturę dla dzieci i młodzieży oraz dydaktykę zajęć w obu uczelniach. Celem zaś jej jest zaznajamianie kolegów ze Studiów Nauczycielskich z najnowszymi zdobyczami wiedzy w dziedzinach, które wchodzą w skład programu SN, oraz doskonalenie metod ich pracy w owych uczelniach. W ciągu trzech lat istnienia seminarium przedyskutowano już sporo problemów ze wspomnianych wyżej dziedzin dzięki chętej współpracy przedstawicieli wszystkich trzech katedr, zwłaszcza prof. T. Milewskiego i dr L. Eustachiewicza. Szkoda więc, że ostatnio praca w tej dziedzinie uległa pewnym zahamowaniom.

Styczność z szerszymi kołami nauczycielstwa utrzymuje Katedra przez udział jej członków w różnego rodzaju konferencjach rejonowych nauczycielstwa szkół podstawowych i średnich, kursach wakacyjnych itp. Zresztą niekiedy pracownicy Katedry, jak dr J. Kulpa, znani są już nie od dziś jako zawsze chętni prelegenci na różnych polach działalności społecznej.

Tak więc prace Katedry Metodyki Nauczania Języka Polskiego w miarę rozwoju krakowskiej WSP obejmują coraz szerszy zakres. Życzliwa opieka ze strony rektora Uczelni prof. W. Danka, coraz ściślejsze związanie z pracami Katedry dr J. Kulpy, żywe zainteresowanie problemami dydaktycznymi młodych pracowników naukowych Z. Jagody i Z. Urygi — wszystko to rokuje nadzieję, że działalność Katedry będzie się nadal rozwijać pomyślnie i że stanie się ona w przyszłości ważnym ośrodkiem prac dydaktycznych związanych z nauczaniem języka ojczystego.

² *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego (1918—1939)*. Pod red. W. Szyszkowskiego. Oprac. Z. Jagoda, J. Jarowiecki, Z. Uryga.

³ Por. W. Szyszkowski: *Aktualne problemy studiów wyższych*. „Wiadomości Historyczne” 1960, nr 2—3.